



Co się dzieje w Przemyślu: Wydawanie mąki z magazynu wojskowego.

dwustu rannych żołnierzy rekonwalescentów i 20 oficerów. W tym celu, pod kierownictwem księżnej,

nieprzerwanie walki, wypiera Rosyan z zajętych miejscowości, gdzie powracają natychmiast władze i obej-

i gospodarką wojsk nieprzyjacielskich. To też czyniki krajowe wszczyły w Wiedniu starania, aby te części kraju, które ucierpiały skutkiem inwazyi wroga, i wogóle Galicyę zwolniono od rekwizycyi, a rząd przyobiecał uwzględnić to słuszne życzenie. Inaczej zresztą być nie mogło. Ze wszystkich krajów monarchii najbardziej ucierpiała Galicya, bo nawet tam, gdzie nie sięgały zagony nieprzyjacielskie, ciągle przemarsze wojsk w pobliżu frontu bojowego wyniszczyły ludność. A cóż dopiero mówić o tych miejscowościach, gdzie wrzała walka nieraz całymi tygodniami? Całe wsie zostały zniszczone, a ludność musiała iść na tułaczkę. Co zaś nie zginęło w ogniu, to zabrał nieprzyjaciel.

W nielepszym bynajmniej położeniu niż ludność wiejska znaleźli się i mieszkańcy miast, na których Rosyane nakładali kontrybucye i gdzie w czasie gospodarki nieprzyjacielskiej panował zwykle brak żywności i głód.

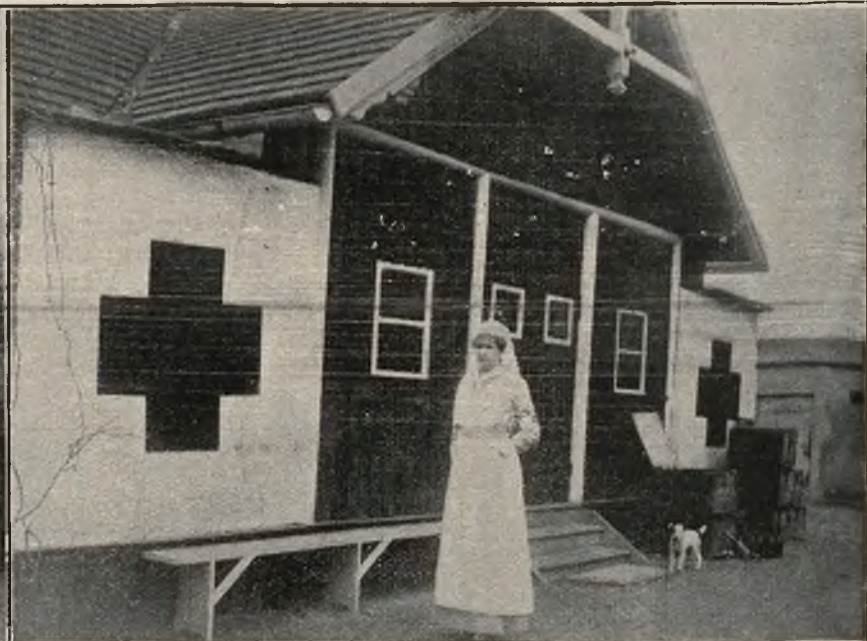
Po ustąpieniu wroga władze miejscowe z całą energią pospieszyły ludności z pomocą, która rzecz prosta w obecnych warunkach nie może być wystarczającą. Aby powetować wszystkie straty, jakie poniosła ludność Galicyi, potrzeba milionów i lat pracy. Po wojnie trzeba wszystko na nowo odbudowywać, wsie i miasta. W takim Rozwadowie na przykład pozostał tylko jeden dom i klasztor O. O. Kapucynów. Również ucierpiał Tarnobrzeg i wiele innych miast.

W dzisiejszym numerze zamieszczamy skutki walk w Starym Sączu, gdzie również przez pewien czas gospodarowali Rosyane. Jedną z fotografii naszych przedstawia szkołę męską imienia Jul. Słowackiego, poraną gęsto szrapnelami. W górze ściany usiane drobnym makiem kul karabinowych.

Drużyna ilustracja przedstawia rozdawnictwo po-



Rekonwalescenci w parku książęcym.



Lazaret w Dobris w Czecznach:

Wejście do kuchni amerykańskiej.

wybudowano specjalną kuchnię z jadalnią, na wzór amerykański, w której zaprowadzono wodociąg i światło elektryczne.

Rekonwalescentów umieszczono w nowo wybudowanych barakach dla służby zamkowej (po trzech w izbie), a oficerów w gościnnych pokojach zamku książęcego.

Do użytku rekonwalescentów oddano łazienki i kąpiele ziemno-bagniste na leczenie reumatyzmu. Ranni oddani są opiece lekarza książęcego, a wszelkie bandażę wykonują sama księżna w urządzonym specjalnie w tym celu pokoju, w którym jest mała apteka i różne przyrządy lecznicze.

Przy obiadach i wieczorach obecną jest także księżna, która sama rozdziela potrawy dla rekonwalescentów.

Zaznaczyć należy, że wśród rekonwalescentów znajduje się wielu Polaków, którzy nie mają słów uznania dla księżny. „Pragnęlibyśmy — pisze nam w liście komitet polskich wychodźców i żołnierzy — by naród polski wiedział o dobroczynności i szczególnych względach, jaką otacza księżna Colloredo-Mannsfeld rekonwalescentów żołnierzy-Polaków, jako też wychodźców z Galicyi“.

Trzeba bowiem tu podnieść, że i dla wychodźców z Galicyi oddała księżna budynek jedno-piętrowy ze światłem elektrycznym bezpłatnie do użytku, wspomagając ich przytem wydatnie opałem i różnymi naturaliami.

Po odwróceniu wroga.

Galicya powoli, ale stale uwalnia się od inwazyi nieprzyjacielskiej. Armia austro-węgierska, staczając

mną urządowanie. W ten sposób odzyskano znaczną część Galicyi, ale naturalnie zniszczoną walkami

darek wigilijnych dla naszych żołnierzy. Podarunków tych dostarczyli książę Braganza i książę Fran-



Co się dzieje w Przemyślu: Biuro magazynu żywnościowego. (Fot. M. Todt, Przemyśl).